Dla osób których nie interesują długie opisy, a chcą fakty to w tej metropolii melduje się nas 6 osób, lecz nie zostajemy wpuszczeni z powodu tego że jakiś frajer od nas z klubu zapomniał wysłać listy. Czasem coś tam krzykniemy, za co dziękują nam piłkarze i podchodzą do nas na koniec meczu.

Przy kolejnym wyjeździe dowiedzieliśmy się że na stadionie znajdowały się dwie kolejne osoby, które musiały oglądać spotkanie z trybun gospodarzy bo zostali wyrzuceni z sektora gości.